

# Czy dymisja prezydenta i premiera zakończy kryzys na Sri Lance?

10 lipca 2022

Rozwścieczeni demonstranci wtargnęli wczoraj rano do rezydencji prezydenta Sri Lanki i podpalili ją. Premier i prezydent zostali wcześniej ewakuowani. Obaj obiecują, że ustąpią. Czy to pomoże? Nie wiadomo. Głęboki kryzys ekonomiczny wstrząsa Sri Lanką od niemal początku tego roku. Teraz prawdopodobnie nastąpiła kulminacja.



Gospodarka Sri Lanki najpierw odczuła bardzo mocno ograniczenia związane z pandemią COVID-19. Oparta w dużej mierze na turystach, mocno obniżyła swoje wskaźniki, gdy ich zabrakło. Do tego doszły wyniki błędnej polityki gospodarczej rządu pod kierownictwem premiera Ranila Wickremesinghe. Rząd, próbując walczyć z nadciągającym kryzysem obniżył znacząco podatki, przez co budżet państwa okazał się pusty, zakazał stosowania innych nawozów poza organicznymi, co przyniosło fatalne skutki w postaci znaczącego obniżenia plonów i braku żywności w sklepach. Do tego trzeba dodać toczącą kraj korupcję i nepotyzm elit politycznych. Ludzie wyszli na ulice już w kwietniu, gdy zabrakło w stacjach benzyny, a na dodatek jej cena i oleju napędowego raptownie wzrosły. Wtedy też odnotowano pierwsze ofiary śmiertelne strać z wojskiem i policja.

Nie pomogła dymisja ówczesnego premiera, Mahindy Rajapaksy, brata prezydenta, Gotabaya Rajapaksa. Gniew ulicy wciąż trwał.

22 czerwca premier Sri Lanki Ranil Wickremesinghe musiał przyznać, że gospodarka kraju zawaliła się. Poza brakami

paliw, gazu, elektryczności i produktów spożywczych, dług zagraniczny kraju wynosi 51 mld dolarów, z czego 700 milionów przypada na państwową firmę Ceylon Petroleum Corporation. Nie pomógł doraźny import z Rosji 900 tysięcy ton surowej ropy.

W sobotę protestujący wdarli się do rezydencji prezydenta, którą okrażali od rana i podpalili ją. Premier zwołał posiedzenie rządu i poprosił przewodniczącego parlamentu o zwołanie posiedzenia organu ustawodawczego. Partię opozycyjne od dawna wносиły o dymisję premiera. Ten wreszcie dzisiaj zgodził się odejść. W jego ślady poszedł też prezydent Gotabaya Rajapaksa, który obiecał złożyć swój urząd 13 lipca. Chaos w kraju trwa, a jego końca nie widać.

Autorstwo: Maciej Wiśniowski

Źródło: [Strajk.eu](http://Strajk.eu)